



Sygn. akt I CSK 51/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa T. W.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 stycznia 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 września 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz
powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) zł zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód T. W. wnosił o zasądzenie kwoty 151.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty od pozwanego T.U. S.A. w W. tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez agentkę pozwanego M. B. w związku z wykonywaniem przez nią czynności agencyjnych.

Sąd Okręgowy w P. w dniu 13 grudnia 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie pozwu w całości.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego kwotę 151.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie ustalono, że powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia [...] za pośrednictwem agenta pozwanego M. B. Po zawarciu umowy M. B. skontaktowała się ponownie z powodem i przedstawiła mu propozycję korzystnej inwestycji finansowej, gdyż T.U. S.A. przewiduje możliwość inwestycji dodatkowych środków. Rozmowy na ten temat i wpłaty były zwykle dokonywane w Biurze M. B., które stanowiło fragment biur T.U. S.A. w P. M. B. zapewniała, że powód może natychmiast odebrać wpłatę z zyskiem lub też pozostawić ją w oczekiwaniu na dalsze zyski. Powód wybrał drugą alternatywę. Jednocześnie poinformowała go, że po wpłaceniu pierwszej składki w Banku, w przyszłości będzie dokonywać wpłaty składki bezpośrednio u niej w gotówce. Powód opierał się na zapewnieniach agenta, iż środki lokowane są w związku z uprzednio zawartą umową ubezpieczenia, która była potwierdzona polisą.

W czasie trwania umowy, powód, działając w zaufaniu do pozwanego i jego agenta, chcąc korzystnie zainwestować posiadane przez siebie środki, dokonał dalszych wpłat. W okresie od 5 września 2011 r. do 16 grudnia 2011 r. dokonał siedmiu wpłat na łączną kwotę 201.000 zł. M. B. potwierdziła przyjęcie tych kwot na stosownych drukach firmowych, za wyjątkiem wpłaty 20.000 zł z dnia 5 października 2011 r., która to kwota została przyjęta przez asystentkę K. P., a potwierdzona telefonicznie przez M. B.

M. B. wypłaciła powodowi kwotę 50.000 zł, która miała stanowić rzekomo wypracowany przez pozwanego zysk. Pozostała część kwoty wpłaconej w ramach ubezpieczenia inwestycyjnego, tj. 151.000 zł nie została przekazana na rachunek powoda, ani nie została zwrócona powodowi. W sprawie ustalono, że M. B. kreowała nieprawdziwy wizerunek firmy pozwanego, oferując klientom, w tym powodowi, nieistniejące inwestycje, co prowadziło do niekorzystnego rozporządzenia przez nich mieniem.

W postępowaniu karnym toczącym się przed Sądem Okręgowym w P. pod sygn. [...] M. B. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy stwierdził, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy M. B. wyrządziła szkodę powodowi w związku z wykonywaniem czynności *agencyjnych*, czy też jedynie przy okazji wykonywania tych czynności.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że *ratio legis* art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (jedn. tekst Dz.U. z 2014 r., poz. 1450; dalej: „u.p.u.”) polega na tym, iż ma on przede wszystkim chronić interes klientów zakładów ubezpieczeń oraz wpływać na to, aby zakłady ubezpieczeń sprawowały realny i skuteczny nadzór nad czynnościami wykonywanymi przez ich agentów. Obowiązek takiego nadzoru wynika z art. 18 tejże ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, poniesiona przez powoda szkoda pozostawała w związku z wykonywaniem czynności *agencyjnych* na rzecz pozwanej. Pomędzy powstaniem szkody a wykonywaniem czynności *agencyjnych* na rzecz pozwanego zachodzi funkcjonalny związek przyczynowy. Skutkuje to powstaniem odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 11 u.p.u. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie stwierdził przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Oddalając apelację, Sąd Apelacyjny przyjął, że wysokie notowania M. B. u pozwanego, pozycja jaką wyrobiła sobie wśród klientów i współpracowników, sprawne kreowanie zarówno własnego wizerunku jak i firmy, usprawiedliwiały

wytworzenie u powoda przekonania, że przekazuje pieniądze pozwanemu. Działania podejmowane przez agentkę mogły być odebrane przez powoda - przeciętnego klienta - jako legalne i prawidłowe. Zaniechanie ustalania stanu rachunku, po zapoznaniu się z § 6 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia uniwersalnego [...], stanowiącym, że składka ubezpieczeniowa powinna być wpłacana na rachunek bankowy wskazany przez Towarzystwo do wpłat poszczególnych rodzajów składek albo w inny uzgodniony sposób, mogło prowadzić do wniosku, że ustalony przez M. B. sposób wpłat był właściwy. Powód nie miał podstaw do podejrzewania, że pieniądze nie są wpłacane na rachunek. Specyficzny język dokumentów bankowych czy ubezpieczeniowych utrudnia przeciętnemu klientowi właściwe zrozumienie ich znaczenia, co prowadziło do zawierzenia swoich spraw agentowi.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przewidziana w art. 11 ust. 1 u.p.u. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez agenta tego zakładu osobom trzecim w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych jest rodzajem gwarancji, będącej odpowiednikiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; obejmuje odpowiedzialność osobistą, nieograniczoną, całym swym majątkiem, która może mieć charakter deliktowy lub kontraktowy. Deliktowa odpowiedzialność ubezpieczyciela powstaje z chwilą zaistnienia szkody, niezależnie od istniejącego uprzednio stosunku ubezpieczeniowego. Uregulowanie art. 11 ust. 1 u.p.u. dotyczy odpowiedzialności o charakterze deliktowym, której założeniem było zapewnienie klientom zakładów ubezpieczeń ochrony ich interesów przez sprawowanie rzeczywistego nadzoru nad działalnością agentów.

Szkoda została wyrządzona w związku z wykonywaniem przez agenta powierzonych mu czynności, zdefiniowanych w art. 4 ust. 1 u.p.u., a związek ten ma charakter funkcjonalny. Obejmuje czynności agenta polegające na wprowadzeniu klienta w błąd co do faktycznego charakteru proponowanych mu inwestycji finansowych i podejmowaniu zabiegów w celu utrzymania go w przekonaniu, że swoje środki finansowe inwestuje w zakładzie ubezpieczeń, skutkiem czego doprowadza do powstania szkody. Takie działanie spełnia

przesłanki określone w art. 11 ust. 1 u.p.u. Podstawa faktyczna powództwa nie daje podstaw do przyjęcia, że doszło do przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

Pozwany w skardze kasacyjnej powołał podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię dotyczyło art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 u.p.u. oraz art. 11 ust. 1 u.p.u. w związku z art. 22¹, art. 805 § 1 k.c. i art. 2 ust. 1 u.p.u. Niewłaściwe zastosowanie odniósł do art. 362 k.c. w związku z art. 11 ust. 1 u.p.u., które polegało w istocie na niezastosowaniu tych przepisów. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany przez uwzględnienie apelacji i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana sprawa jest pokłosiem przestępczej działalności agentki pozwanego ubezpieczyciela M. B., która, wprowadzając w błąd jego klientów, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi przez kilkadziesiąt osób, w tym powoda. Poszkodowani wnosili sprawy odszkodowawcze przeciwko pozwanemu i część z tych spraw dotarła z jego skargami kasacyjnymi do Sądu Najwyższego. W skargach tych pozwany podnosił zarzut naruszenia art. 11 ust. 1 u.p.u. przez kwestionowanie stanowiska prawnego sądów obu instancji, że szkoda została wyrządzona przez agenta w związku z wykonywaniem przez niego czynności agencyjnych i prezentowanie poglądu, że nastąpiło to jedynie „przy okazji” wykonywania tych czynności. Sąd Najwyższy odrzucił taką wykładnię tego przepisu uznając, że chodzi w nim o funkcjonalny związek przyczynowy między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych (wyroki z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, z dnia 20 września I CSK 703/14 oraz z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15 i CSK 78/15 - niepubl.). W części spraw Sąd Najwyższy przyjął, że regulacja w tym przepisie związku przyczynowego natury funkcjonalnej jest na tyle oczywista, że uzasadnia odmowę przyjęcia wniesionych w nich skarg kasacyjnych do rozpoznania (sprawy I CSK 647/14, I CSK 333/14, I CSK 91/15 oraz I CSK 219/15). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko prawne co do istoty prawnej związku przyczynowego z art. 11 ust. 1 u.p.u.,

uznając tym samym zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 11 ust. 1 u.p.u. za nieuzasadniony. Nie zmienia tej oceny powoływanie się przez skarżącego na treść art. 11 ust. 3 u.p.u. w zw. z art. 827 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 9 ust. 1 i art. 11 ust. 2 o ubezpieczeniach obowiązkowych. Rozumowanie skarżącego jest w tej kwestii - ujmując rzecz skrótowo - następujące. Przepis art. 11 ust. 3 u.p.u. przewiduje obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej agenta, który wykonuje czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń (tzw. multiagent). Zgodnie z art. 9 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U 2013 r., poz. 392, ze zm.) w zw. z art. 827 § 1 k.c., ubezpieczenie to nie obejmuje odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez takiego agenta umyślnie. Skoro ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez multiagenta w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, to wykładnia art. 11 ust. 1 u.p.u. przyjęta w zaskarżonym wyroku prowadzi do nieuzasadnionego zróżnicowania zakresu ochrony udzielanej klientom zakładów ubezpieczeń w zależności od tego czy korzystali z pośrednictwa agenta działającego na rzecz tylko jednego ubezpieczyciela, czy multiagenta. Akceptacja takiego zróżnicowania jest zaś niemożliwa, gdyż prowadziłaby do stwierdzenia niedopuszczalnego braku konsekwencji ustawodawcy.

Tej argumentacji prawnej nie można podzielić. Skarżący pomija bowiem okoliczność, że agent działający na rzecz tylko jednego ubezpieczyciela może dokonać ubezpieczenia dobrowolnego od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Zgodnie z art. 827 § 1 i 2 k.c., strony takiego stosunku ubezpieczeniowego mogą ustalić, że ubezpieczyciel ponosi także odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez takiego agenta umyślnie. Oznacza to, że ustawodawca dopuszcza zróżnicowanie zakresu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej agentów ubezpieczeniowych, co podważa samą konstrukcję rozumowania strony pozwanej. Niezależnie od tego trzeba uznać za chybiony sposób odwoływania się w tej materii przez skarżącego do wykładni systemowej. Wbrew bowiem jego sugestiom stwierdzić należy, że umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej nie kształtuje treści

stosunków prawnych, z których ta odpowiedzialność może wynikać, lecz określa jedynie zakres tej odpowiedzialności za ubezpieczającego. Tak więc to treść stosunku agenta działającego na rzecz tylko jednego ubezpieczyciela łączącego go z tym ubezpieczycielem decyduje o zasadzie odpowiedzialności uregulowanej w art. 11 ust. 1 u.p.u., a nie ewentualna dobrowolna umowa o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej agenta. Z tego względu dokonywanie wykładni tego przepisu przez pryzmat obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej multiagenta, uregulowanej w art. 11 ust. 3 u.p.u., jest nieusprawiedliwione.

Pozostaje zatem ustosunkować się do zarzutu skargi naruszenia art. 362 k.c. Należy podkreślić, że zarzut nieuwzględnienia przez Sąd przyczynienia się powoda do poniesionej szkody został sformułowany bez zakwestionowania poczynionych w tym zakresie ustaleń. Stąd też argumentacja skarżącego ma w tej kwestii charakter głównie abstrakcyjny, gdyż odwołuje się przede wszystkim do wzorca świadomego, krytycznego i przezornego konsumenta, który nie powinien bezkrytycznie przyjmować oferowanego mu produktu, a więc poniekąd w pewnej mierze odrywa się od realiów sprawy. Uwzględnienie tych realiów daje zaś podstawę do zaakceptowania wyprowadzonej na ich gruncie przez Sąd oceny prawnej. Przede wszystkim należy zgodzić się z Sądem, że § 6 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którym wpłaty na ubezpieczenie typu [...] miały być dokonywane na rachunek bankowy, *albo w sposób uzgodniony z pozwanym*, był na tyle nieprecyzyjny, że ubezpieczający mógł go odczytywać w ten sposób, iż uzgodnienie, o którym w nim mowa, nie jest jego sprawą, lecz obowiązkiem agenta. To zaś, w połączeniu z treścią art. 6a pkt 1 u.p.u. stanowiącego, że sumy pieniężne przekazywane z tytułu umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego pośrednikowi ubezpieczeniowemu uznaje się jako wpłacone zakładowi ubezpieczeń, stwarzało podstawę prawną do przekonania powoda, iż przekazuje środki pozwanemu, a nie jego agentowi. Dodatkowo utwierdzać go w tym mogły w sposób usprawiedliwiony okoliczności dokonywania tych wpłat: odbywało się to w oficjalnej siedzibie pozwanego, za pokwitowaniem wystawionym na jego drukach. Należy zaś uwzględnić, że nasz kodeks cywilny w takich przypadkach opowiada się za zasadą zaufania a nie podejrzliwości, stanowiąc w art. 97 k.c., iż osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności

poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Zasady dotyczące wzorca konsumenta uświadomionego, na które powołuje się skarżący, wypracowane zostały przede wszystkim w obrocie rzeczami, mogą więc mieć do pośrednictwa w zawieraniu umów tylko odpowiednie zastosowanie. W tych okolicznościach trzeba zgodzić się z Sądem, że od powoda, zakwalifikowanego słusznie do tzw. przeciętnych klientów, nie można wymagać krytycyzmu odpowiadającego stopniu osoby profesjonalnie zorientowanej w obrocie prawno - finansowym. Agentka, która te wpłaty pobierała, była uznawana przez pozwanego za wzorową i wielokrotnie wyróżniana. Jej sugestywność oddziaływania na klientów w bezpośrednich kontaktach potwierdza fakt, że wśród prawie stu osób poszkodowanych znalazły się jej asystentki. Nie bez znaczenia jest też podnoszona przez Sąd okoliczność, że nadzór nad jej pracą, do którego pozwany zobowiązany był z mocy ustawy, nie funkcjonował zupełnie, gdyż mężczyzna, który miał go sprawować był jej konkubentem i został razem z nią oskarżony w sprawie karnej. W tej sytuacji odwoływanie się w skardze do zasady koniecznego dbania przez każdego o własne interesy, należy odnieść przede wszystkim do samego skarżącego. W rezultacie Sąd Najwyższy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się powoda do poniesionej szkody, co skutkowało oddaleniem skargi kasacyjnej i obciążeniem pozwanego kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹⁴ w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

eb